

ROMAN SZAROWICZ

Gliwice, 3 maja 1989 r.

Tygodnik „Zorza”
ul. Mokotowska 43
00-551 Warszawa
„Lista zaginionych”

Zwracam się z uprzejmą prośbą o uzupełnienie listy katyńskiej o nazwisko mojego zaginionego w ZSRR ojca Józefa Szarowicza, starszego przodownika Policji Województwa Śląskiego, komendanta posterunku w Żorach, na podstawie listu z Ostaszkowa z 24 listopada 1939 r., którego odbitkę kserograficzną przesyłam w załączeniu. Przesyłam również dane według punktów podanych w Waszym tygodniku.

Pragnę także zwrócić uwagę, że ojciec mój w swoim liście wymienił kilku współinternowanych, tak jak i on zaginionych, a mianowicie Janka z Bielska, tj. swojego brata Jana Szarowicza, starszego przodownika Policji Województwa Śląskiego w Bielsku (o uzupełnienie listy katyńskiej [o jego nazwisko] zwróci się jego córka), oraz swoich podwładnych policjantów z posterunku w Żorach: Kuczerę, Zimończyka, Cwięcicka, Pawlasa. Ich imion niestety nie pamiętam ani nie posiadam ich bliższych danych.

Dziękuję serdecznie za Waszą piękną akcję ocalenia od zapomnienia polskich jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszkwie i Starobielsku, pomordowanych w ZSRR.

Pozostaję z głębokim poważaniem.

Załączniki:

Załącznik nr 1 – odbitka kserograficzna listu z Ostaszkowa (trzy strony).

Załącznik nr 2 – dane według punktów podanych w tygodniku „Zorza”.

Załącznik nr 2 – dane według punktów podanych w tygodniku „Zorza”:

Ad 1. Dane personalne zaginionego:

- Józef Szarowicz, syn Stanisława i Wiktorii,
- ur. 6 lutego 1898 r. w Parnicy na Węgrzech (obecnie Słowacja),
- zam. Żory, ul. Nowa 10, woj. śląskie (obecnie katowickie),
- internowany w obozie w Ostaszkowie.

Ad 2. i 4. Dane cywilne i zawodowe:

- wykształcenie: podstawowe i kursy policyjne,
- zawód: policjant,
- stopień służbowy: starszy przodownik,
- nazwa i miejsce pracy: posterunek Policji Województwa Śląskiego w Żorach,
- funkcje, stanowisko: komendant posterunku.

Ad 3. Dane wojskowe:

W 16. roku życia wstąpił do Legionów Polskich i służył w II Brygadzie 3 Pułku Piechoty od 20 sierpnia 1914 r. do 16 lutego 1918 r., kiedy po rozwiązaniu Legionów został internowany na Węgrzech, w stopniu starszego żołnierza, a następnie [został] wcielony do armii austriackiej, gdzie służył do listopada 1918 r. Od 15 listopada 1918 r. do 11 listopada 1919 r. służył w Wojsku Polskim w 10 Pułku Piechoty z siedzibą w Łowiczu jako starszy szeregowy. W 1924 r. wstąpił do Policji Województwa Śląskiego, w której służył do dnia internowania w ZSRR.

Odnaczenia:

- Krzyż Walecznych z dwoma okuciami nadany rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z 6 stycznia 1923 r.,
- Medal [Pamiątkowy] za Wojnę 1918–1921 nadany rozkazem Wok. V nr 1/29,
- Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości nadany przez wojewodę śląskiego zarządzeniem z 16 lipca 1929 r. (L. Pr. 2895/34) na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 27 września 1928 r.,
- Krzyż Niepodległości nadany zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 18 października 1932 r.,
- Brązowy Krzyż Zasługi nadany przez Prezesa Rady Ministrów 19 sierpnia 1938 r.

Ad 5. Nie wiem, kiedy i gdzie oraz w jakich okolicznościach ojciec mój dostał się do niewoli w ZSRR. Z jego listu wynika, że mogło to nastąpić gdzieś na wschód od Włodzimierza, gdzie spotkał jeszcze swoją bratową z dziećmi.

Ad 6. i 7. Nadszedł tylko jeden list ojca z obozu w Ostaszkowie, z 24 listopada 1939 r., adresowany do mojej matki, którego odpis przesyłam w załączeniu (załącznik nr 1). Żadnych innych wiadomości o ojcu nie było.

JÓZEF SZAROWICZ

Ostaszków, 24 listopada 1939 r.

Kochana Żoneczko i Dzieci,

serdecznie Cię pozdrawiam, jak i Maniusia, Romana i Tadzia. Znajduję się w ZSRR. Jestem zdrow i Bogu dzięki poważniej [?] nie chorowałem [?]. Oczywiście zdrowia życzę [nieczytelne] tego serca. Ciekaw jestem, jak tam sobie dajesz radę sama. Przypuszczam, że ciężko Ci jest samej. Ja również tęsknię za Tobą i dziećmi, ale przypuszczam, że wkrótce się zobaczymy. Oby, daj Boże, jak najprędzej. Jestem tu z Jankiem z Bielska i śpimy razem. Jest tu również Kuczera, Dimriczyk, Cuzaczek i Pawka. Nie ma tu tylko Bodylskiego i Cedaty [?]. Komisarz Mańka z Rybnika został zabity od bomby w Łucku.

Kochana Janeczko, odpisz mi, jak tam z mieszkaniem i czy masz pieniądze, czy je wymieniłaś. Czy dzieci chodzą dalej do szkoły? O ile by Ci nie było ciężko i mogłabyś opłacić takse szkolną, jak i przybory do nauki, to niech dzieci uczęszczają nadal do szkoły, oczywiście o ile tylko to będzie możliwe.

Teraz, kochana Janeczko, odpisz mi, gdzie mieszkasz (czy w Żorach nadal?) i jak Ci się powodzi. Opisz mi tylko życie prywatne i nie opisuj zająć wojennych [?], gdyż list taki z powodu cenzury mógłby nie nadejść. Czy byłaś na Wszystkich Świętych w domu? Ja często śnię o Tobie i chodzimy sobie jak dawniej na spacerze – ale oczywiście tylko w snach.

Żonusiu! Ciężkie chwile przeżywam – jednak nie staraj się zbyt o mnie, gdyż radzę sobie wszędzie, jak mogę. Już czytam i piszę po rosyjsku – jednak idzie to pomału. Bieliznę mam, ale letnią. Mam obecnie trzy pary bielizny i to, przypuszczam, mi starczy. Bodylski [?] będzie może gdzie indziej – bowiem ostatnio byłem z nim we Włodzimierzu [Wołyńskim], tam też spotkałem Zuzię, żonę Janka, z dziećmi i furmanką [?]. Rozmowa nasza była bardzo krótka, gdyż musiałem samochodem odjeżdżać.

Kochane dzieci! Bądźcie grzeczne i słuchajcie mamusi oraz starajcie się jej w tych ciężkich chwilach pomagać we wszystkim. Może Bóg da, że wkrótce powrócę – to wszystko ułoży się i będziemy żyć jak dawniej. Pracuję tu jako maszynista.

W końcu ślę ci dużo całusów oraz pozdrowienia dla dzieci.

Twój kochający Cię mąż
Józef

Mój Adres:

Józef Szarowicz
ГОРОД – ОСТАШКОВ
ОБЛАСТЬ – КАЛИНИНСКАЯ
ПОЧТОВЫЙ ЯЩИК № 37
СССР

Po polsku:

gorod Ostaszków
oblast kalininskaja
pocztowy jaszczyk nr 37
СССР

Kochana Janeczko, adres do mnie możesz pisać po polsku, tylko z boku napisz:
Sowiety – СССР.